

## Kwartalnik SP nr 9: wrzesień - listopad rok szkolny 2021/2022

### Zapraszamy do lektury!

#### W numerze:



**Wspomnienia z wakacji,  
nasze podróże**

- str. 2-3

**Co ciekawego robiliśmy  
podczas pierwszych  
miesięcy roku szkolnego?  
Nasze wycieczki  
i wyprawy**

- str. 4

**Egzorcyzmy to nie  
magiczne sztuczki -  
rozmowa z księdzem  
Januszem Faltynem,  
katechetą uczącym w  
naszej szkole, który  
odpowiada nie pytania  
dotyczące nie tylko  
odprawiania  
egzorcyzmów**

- str. 5

**Nasze zdjęcia: jesień  
wokół szkoły i uchwycony  
ruch**

- str. 6 - 7

**Dlaczego świętujemy 11  
listopada?**

- str. 8 - 9

**Święto Patrona naszej  
szkoły**

- str. 10

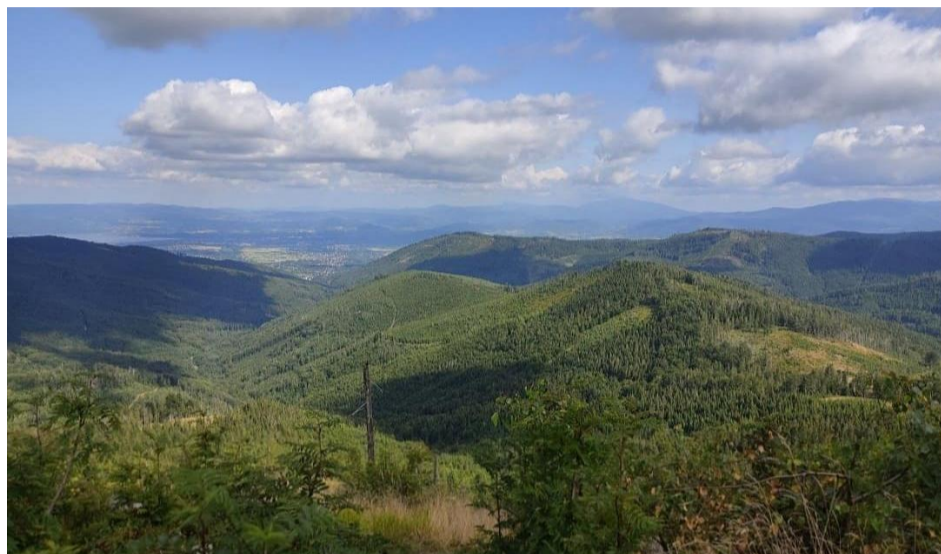
Komiksy o tematyce historycznej, różnorodne zdjęcia, wywiad z egzorcystą, relacje z podróży – to między innymi znajdziecie w tegorocznym wydaniu kwartalnika „Kaktus”. Gazetkę przygotowali uczniowie klas 7e i 7c w ramach zajęć kreatywnych.

Zapraszamy do współpracy przy redagowaniu szkolnej gazetki również innych uczniów naszej szkoły. Jeśli lubisz pisać, robisz ciekawe zdjęcia, obserwujesz z uwagą otaczający nas świat – napisz do nas:

**redakcja\_kaktusa@interia.pl**



## Wspomnienia z wakacji w obiektywach naszych uczennic



Fot. Lena Wójcik



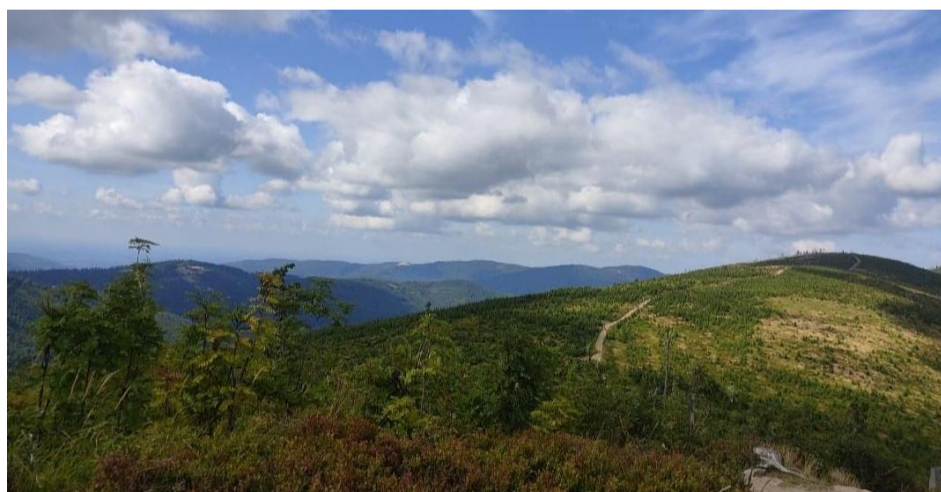
Fot. Laura  
Górowska



Fot. Lena Wójcik



Fot. Laura  
Górowska



Fot. Lena Wójcik



Fot. Laura  
Górowska



# Wycieczka do Gdańska, Sopotu i Helu



**Tegoroczne wakacje spędziłam z rodziną w Gdańsku, Sopocie i na Helu.**

Oprócz pięknego morza, plaży i zachodów słońca zwiedziłam

Stare Miasto Gdańska i liczne znane zabytki: Żurawia, Fontannę Neptuna i Dwór Artusa. Dodatkowo odwiedziłam liczne atrakcje, na przykład

Fokarium i Diabelski Młyn. Miałam również okazję zwiedzić kilka latarni morskich w okolicy. Na końcu wycieczki, w drodze powrotnej, zwiedziłam Malbork,

Gniew, Kwidzyn i Sztum, czyli jedne z najbardziej znanych zamków krzyżackich. Uważam, że tegoroczne wakacje były jednymi z najlepszych

i na pewno będę je miło wspominać.

Blanka Grzegorzak,  
klasa 7e



## W Krasiczynie i Przemyślu

## Szlakiem gen. Józefa Bema

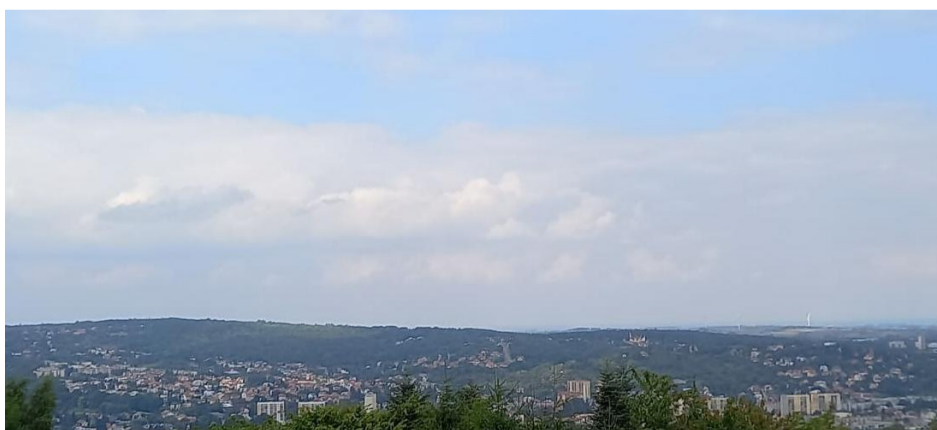


**14 września uczniowie klas 7e i 7f uczestniczyli w wycieczce do Krasiczyna i Przemyśla.**

Odwiedziliśmy Zamek w Krasiczynie i fortyfikacje twierdzy Przemyśl. Podziwialiśmy

panoramę tego miasta z Kopca Tatarskiego. Zwiedziliśmy stare miasto. Największe wrażenie wywarły na nas szczątki biskupów w Katedrze Świętego Józefa Sebastiana Pelczara. Pogoda dopisała i w świetnych humorach

wróciliśmy do Tarnowa. Organizatorami i opiekunami wycieczki byli: pani Joanna Frączek, pani Izabela Klimek, pan dyrektor Jakub Patuła i pan Marek Sztorc.



**W ramach zajęć kreatywnych uczniowie klasy 7a zwiedzali Tarnów poznając miejsca związane z gen. Józefem Bemem.** Odwiedzili m.in. Kamienicę przy Burku, gdzie się urodził, pomnik przy ulicy Wałowej i Mauzoleum w Parku Strzeleckim. Józef Bem urodził się w Tarnowie, 14 marca 1794 roku. W wieku 15 lat wstąpił do armii Księstwa Warszawskiego dowodzonej przez księcia Józefa Poniatowskiego. Walczył w kampanii napoleońskiej 1812 roku. Wstąpił się w bitwach powstania listopadowego - zabłysnął brawurą szarżą artyleryjską w zwycięskiej bitwie pod

Iganiai oraz w bitwie pod Ostrołęką. Po upadku powstania wyemigrował do Francji. W okresie Wiosny Ludów walczył w Wiedniu, a po kapitulacji rewolucjonistów podążył na ogarnięte powstaniem Węgry, gdzie przywódca powstania Lajos Kossuth powierzył mu naczelné dowództwo armii w Siedmiogrodzie. Odnosił szereg zwycięstw nad Austriakami, tutaj dokonał największych czynów bojowych swojego życia. Zdobył wśród Węgrów wielką popularność. Po upadku rewolucji gen. Józef Bem wstąpił do armii tureckiej co wymagało przyjęcia islamu,

ale jego celem była walka, która przyczyni się do pokonania zaborczych mocarstw i oswobodzenia Polski. Tu zmarł 10 grudnia 1850 roku. Pochowano go na miejscowym cmentarzu muzułmańskim. Prochy gen. Józefa Bema zostały w 1929 r. przewiezione do ojczyzny i złożone w Mauzoleum w Tarnowie w Parku Strzeleckim.





# Egzorcyzmy to nie magiczne sztuczki

**Rozmowa z księdzem Januszem Faltynem, katechetą uczącym w naszej szkole.**

**Czy kobieta może zostać egzorcystą?**

Kobieta nie może zostać egzorcystą, ponieważ egzorcystą może zostać tylko kapłan, ksiądz, który przyjął święcenia kapłańskie.

**Czy zdarzyło się, że osoba opętana uciekła podczas odprawiania egzorcyzmu?**

Bardzo rzadko, ale zdarzają się takie sytuacje. Zwłaszcza wtedy, gdy osoby są bardzo mocno zniewolone duchowo, wcześniej przebadane psychiatrycznie. Jeśli wynik badań wskazuje na to, że osoba jest zdrowa, jest poddawana egzorcyzmom. Mnie za 10 lat posługi

zdarzyły się 3 ucieczki z kościoła, ale szybko przez najbliższych zostawały te osoby odnalezione.

**Czy zdarzało się, że dzieci bywały opętane?**

Dzieci mogą być opętane, jeśli nie przyjęły Chrztu Świętego, są to dzieci satanistów/sekty satanistycznej.

**Jak wygląda egzorcyzm?**

Egzorcyzm to modlitwa. Nie są to jakieś znaki magiczne, ale modlitwa do Pana Jezusa, która polega na błaganiu Go, aby ta osoba była wolna od różnych dręczeń, wpływu złego ducha, by była zdrowa na duszy i na ciele. Podczas egzorcyzmu jest czytane Słowo Boże, są śpiewane Pieśni Uwielbienia. Egzorcyzm

jest przeprowadzany według rytuału egzorcyzmu, czyli Księgi Modlitw o Uwolnienie.

**Czy w filmach przedstawione są rzeczywiste egzorcyzmy?**

W dużej mierze w filmach jest fabuła zmyślona. W rzeczywistości modlitwa egzorcyzmu wygląda przeważnie inaczej.

**Co jest potrzebne do odprawiania egzorcyzmu?**

Do odprawiania egzorcyzmu potrzebna jest wola danej osoby opętanej, chęć uwolnienia. Wcześniej jest potrzebne rozeznanie duchowe, czy faktycznie osoba jest opętana, czy może chora psychicznie. Następnie jest potrzebne miejsce; zazwyczaj jest to w kościele. Najbliżsi,

rodzina, pomocnicy księdza egzorcysty i sam ksiądz egzorcysta. A przede wszystkim jest potrzebna wiara w Boga.

**Gdzie odprawia się egzorcyzmy?**

Egzorcyzmy są odprawiane w kościele, gdzie jest Najświętszy Sakrament, a także w specjalnie przygotowanej do tego sali. W sytuacjach bardzo rzadkich może być odprawiany w domu osoby opętanej.

**Jak zachowuje się osoba opętana?**

Odczuwa bardzo duży niepokój, tęskni za Panem Bogiem, ale trudno jej ten pokój odzyskać. Doświadcza różnych cierpień duchowych, jak i takich związanych z ciałem. Nie raz nawet cierpienie jest tak wielkie, że nie może wykonywać

podstawowych funkcji życiowych.

**Mamy jeszcze do Księdza pytania niezwiązane z egzorcyzmami. Czy Zakonnica może posiadać swój własny samochód?**

Siostry zakonne, jak też niektórzy ojcowie czy bracia zakonni, ślubują tzw. ślub ubóstwa, w odróżnieniu do księży diecezjalnych, i dokładnie rzecz ujmując nie mogą mieć własności prywatnej, a ksiądz diecezjalny może, ponieważ nie składa ślubu ubóstwa.

**Dlaczego sutanny są w kolorze czarnym?**

Przyjęło się tak zwyczajowo, że sutanny są w kolorze czarnym. Ma też znaczenie symboliczne, żeby niejako wtopić się w rzeczywistość, która jest trudna,

wymagająca. Aby to była rzeczywistość odznaczająca się od otaczającego świata. **Jak to jest być katechetą w szkole?**

Dla mnie osobiście bycie katechetą w szkole jest wielką radością i wykonuję tę pracę z pasją, ponieważ kocham młodych ludzi i moim marzeniem kiedyś na początku powołania było, żeby ich przyprowadzić do Pana Boga swoim świadectwem, że Jezus jest Bogiem Żywym, który bardzo nas kocha.

Rozmawiały: Zofia Borowska i Kalina Kubicka, klasa 7c



## Przygotowywaliśmy materiały na FB

**Uczniowie, podczas zajęć kreatywnych, przygotowują również materiały, które trafiają na szkolne media społecznościowe.**

Jednym z nich było nagranie apelu, w którym zwracaliśmy się z prośbą o wsparcie kwesty na

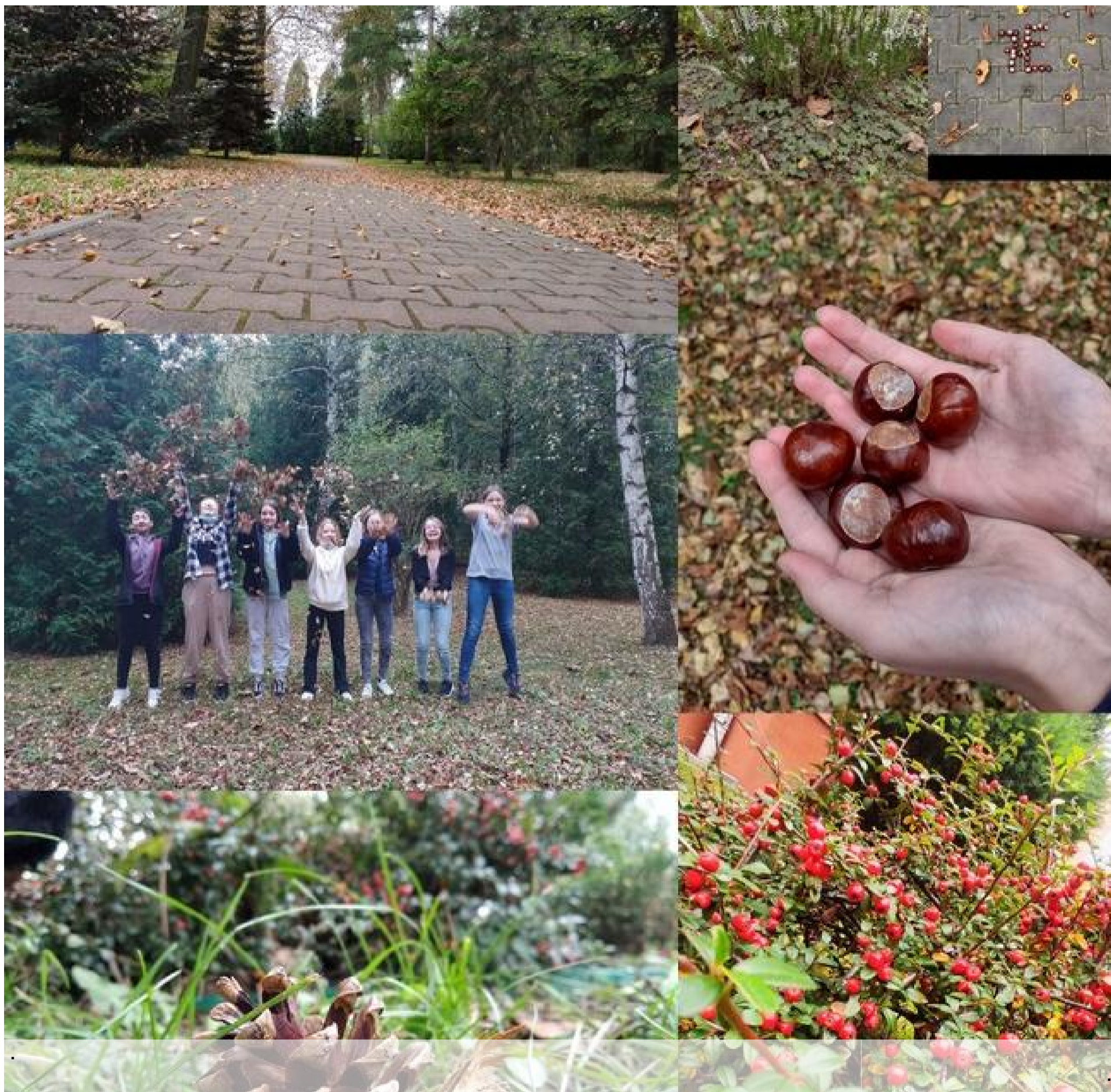
renowację polskich mogił i miejsc pamięci narodowej we Lwowie i na Kresach Wschodnich. Nasza szkoła co roku angażuje się w kwestę na Starym Cmentarzu w Tarnowie, a zebrane pieniądze są przekazywane

Towarzystwu Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Tarnowie. Pamiętajmy, że dbając o mogiły Orląt walczących w obronie Lwowa, ocalamy bohaterów od zapomnienia.

Z apelem wystąpił Miłosz Witkiewicz z klasy 7b. Mogliście go oglądać na szkolnym profilu Facebooka.



# Jesień w obiektywie uczniów klasy 7e





# Jak uchwycić ruch?

## Uczniom klasy 7b podczas zajęć kreatywnych udało się tak...





# Narodowe Święto Niepodległości

## Co wydarzyło się 11 listopada 1918 roku?

**Trudno uznać 11 listopada 1918 roku za dzień, który znacząco wybija się w procesie odzyskiwania przez Polskę niepodległości. A jednak zdecydowano, że to właśnie on będzie tym najważniejszym.**

Poniedziałkowy poranek 11 listopada 1918 roku był dla Józefa Piłsudskiego trudny. Bardzo trudny. Spał mało, jeśli w ogóle. Wczorajszy dzień spędził głównie na rozmowach z niezliczonymi delegacjami. Najważniejsza była ta z niemieckiej Rady Żołnierskiej. W Warszawie stacjonował uzbrojony okupacyjny garnizon,

który młodzi członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, po dobroci albo nie, pragnęli rozbroić. Nie wszyscy Niemcy z kolei chcieli dobrowolnie oddać broń. W mieście wybuchły już polsko-niemieckie starcia. Mogło się to wszystko skończyć tragedią, gdyby nie sukces spotkania, jakie odbył Komendant w Pałacu Namiestnikowskim. Tam, w wspomniany poniedziałek po godzinie 8 powtórzył niemieckim wojskowym to, co powiedział dzień wcześniej ich przedstawicielom: zapewni im bezpieczny powrót do domu, w zamian za oddanie Polakom broni i amunicji.

Gdy to mówił dochodziły do zebranych odgłosy walk z okolic ratusza, gdzie mieściło się niemieckie Prezydium Policji. Bito się również przy Dworcu Wiedeńskim, a pomniejsze rozruchy miały miejsce na ulicach. Najbardziej oporni wobec Polaków byli żołnierze cytadeli, skłonni walczyć nawet do ostatniego żołnierza. Rada Żołnierska jednak okazywała inną postawę. Bezpieczny powrót do Niemiec okazał się ważniejszy niż starcia z POW na warszawskich ulicach. Przystali zatem na warunki Piłsudskiego. Jeszcze tego samego dnia na

zachód ruszyły pierwsze eszelony niemieckich żołnierzy. Broń oddawali albo na granicy, albo peowiakom w Warszawie. Cały proces wycofywania się Niemców z Kongresówki (poza części Podlasia i Suwalszczyzną) trwał do 19 listopada. Na koniec pracowitego dnia Komendant miał do przeprowadzenia jeszcze jedną trudną rozmowę. Późnym wieczorem 11 listopada przybyli do Warszawy Ignacy Daszyński i Edward Rydz-Śmigły. Piłsudski był na nich zły. Uważał, że utworzony przez nich cztery dni wcześniej rząd lubelski ogranicza mu swobodę

działania. Według brygadiera potrzebny był gabinet, jednoczący wszystkich Polaków, a nie zorientowany tylko na jedną opcję polityczną. W efekcie Daszyński i Śmigły zapewnili przyszłego Naczelnika o swojej lojalności i oświadczyli, że ich rząd poda się do dymisji. Oficjalnie 11 listopada ogłoszono również decyzję podjętą dzień wcześniej. Rada Regencyjna przekazała naczelnemu dowództwo i władzę wojskową Józefowi Piłsudskiemu. Armia, którą mu powierzono była na razie śmiesznie mała. Tworzony po Akcie 5 listopada 1916 roku tzw. Polnische Wehrmacht,

czyli Polska Siła Zbrojna liczył zaledwie 9 tys. żołnierzy. Gdy w zaciszach gabinetów toczyły się negocjacje polityczne dla zwykłych Polaków 11 listopada 1918 roku był dniem jak co dzień. Na ulicach Warszawy i w innych miejscowościach Kongresówki było wprawdzie niebezpiecznie w związku z wspomnianymi próbami rozbrojenia Niemców, ale ta nieciekawa sytuacja będzie się jeszcze ciągnąć przynajmniej przez kilka najbliższych dni, a skutki warszawskiego porozumienia odczuje się na prowincji w najlepszym razie dopiero 12 listopada.

**„Naród, który traci pamięć przestaje być Narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących dane terytorium”**

**„Ten, kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani ma prawo do przyszłości.”**

**„Niepodległość nie jest Polakom dana raz na zawsze” „... niepodległość jest dobrem nie tylko cennym, ale i kosztownym.”**

Józef Piłsudski





# 11 listopada 1918 roku



Narodowe Święto Niepodległości jest świętem państwowym. Upamiętnia odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów (1795-1918). Dzień 11 listopada, który stał

się Świętem Niepodległości, jest datą symboliczną. Tego dnia 1918 roku Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu (który dzień wcześniej wrócił z więzienia w Magdeburgu) władzę wojskową i naczelne dowództwo

wojsk polskich. Trzy dni później Rada powierzyła mu także władzę cywilną. Pamiętajmy, że również 11 listopada 1918 roku zakończyła się I wojna światowa. W podparyskim lasku Compiègne, w wagonie sztabowym,

gdzie mieściła się kwatera marszałka Francji Ferdynanda Focha, podpisano zawieszenie broni pomiędzy aliantami a Niemcami, kończące I Wielką Wojnę. Święto Niepodległości zostało ustanowione na mocy ustawy

z 23 kwietnia 1937 roku. W trakcie okupacji niemieckiej, w latach 1939-1945, jawne świętowanie polskich świąt państwowych było zabronione, jednak Polacy co roku symbolicznie starali się uczcić ten dzień. Zostało zniesione

22 lipca 1945 roku, na mocy ustawy Krajowej Rady Narodowej. W 1989 roku przywrócono pierwotne ustalenia z 1937 roku, czyniąc jednocześnie 11 listopada dniem wolnym od pracy.



# Wspomnienie Orląt Lwowskich, patrona naszej szkoły

Autorką komiksu jest Kalina Kubicka z klasy 7c

**Patronami naszej szkoły są lwowskie Orłęta. Nazwą tą określa się młodych Polaków, broniących swojego miasta przed Ukraińcami.** Podczas obrony Lwowa w listopadzie 1918 r. w walkach

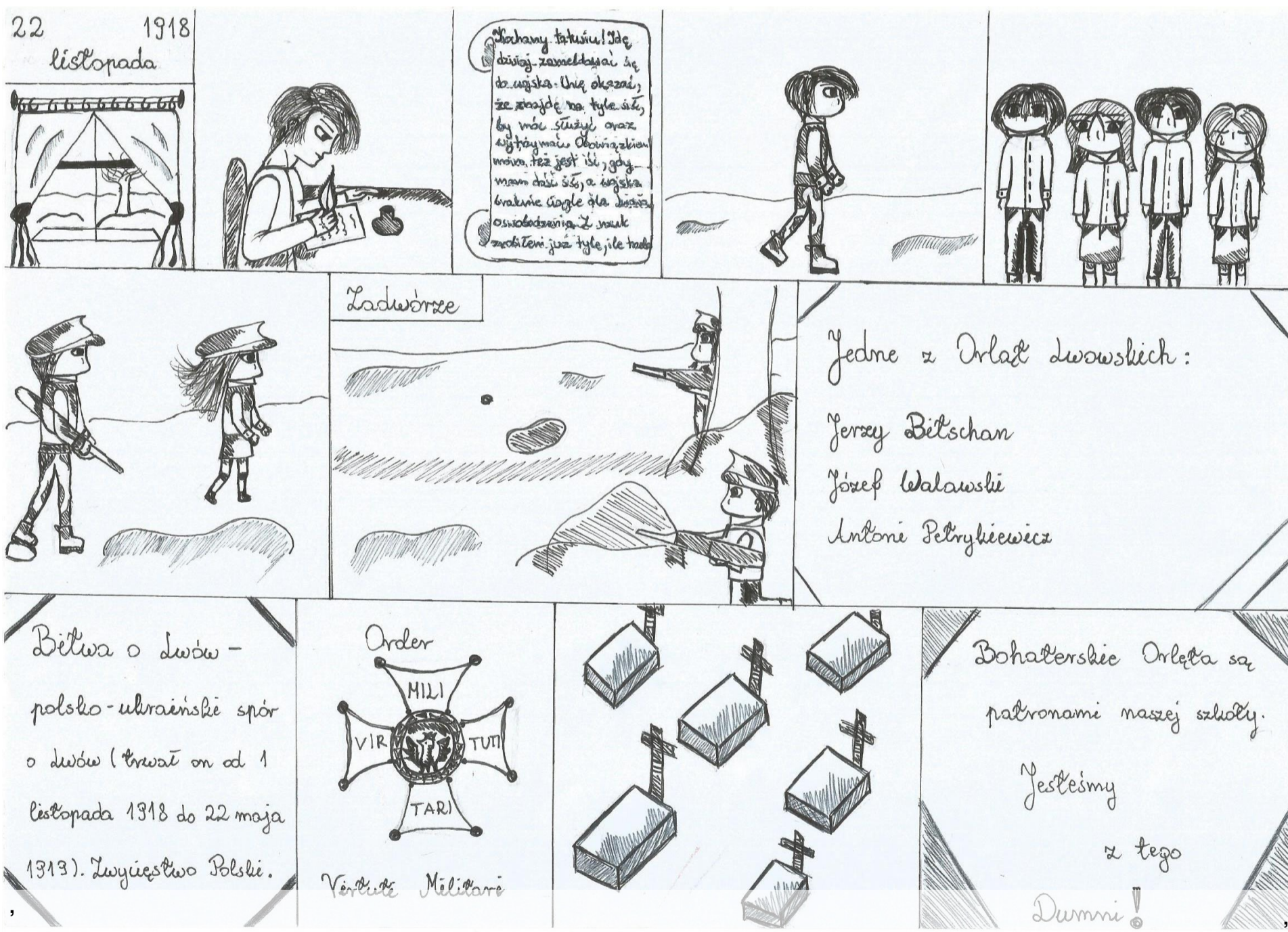
udział wzięło 2640 młodych Lwowian, którzy nie przekroczyli 25 roku życia. Obrońców, którzy nie ukończyli 17 roku życia było 1421, a najmłodszy miał 9 lat. Większość Orląt to byli uczniowie

szkół powszechnych (podstawowych) i średnich oraz studenci. Do walki w obronie ukochanego miasta stanęły też dzieci ulicy – słynne lwowskie batiary. Od 1 do 22 listopada w walkach o Lwów życie oddało

479 obrońców, z tego 120 było uczniami, a 76 studentami. Jedną z ofiar był 14-letni Jurek Bitschan, który zanim zgłosił się na ochotnika do obrony miasta, zostawił taki list "Kochany Tatusiu, idę dzisiaj

zameldować się do wojska. Chcę okazać, że znajdę na tyle siły, by móc służyć i wytrzymać. Obowiązkiem moim jest iść, gdy mam dość sił, a wojska brakuje ciągle do oswobodzenia Lwowa. Z nauk

zrobiłem już tyle, ile trzeba było. Jerzy".





# Jesień w obiektywie uczniów klasy 7e

